

Raland Yelianeovich

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
elenevichroland@mail.ru

Zamach w mińskim metrze 11 kwietnia 2011, czyli kara śmierci w pół roku. Przypadek jednego śledztwa

The attack on the Minsk metro on April 11, 2011, i.e. the death penalty in six months. One case

ABSTRACT

Terrorist attacks are mainly aimed at attracting attention, not killing as many people as possible. In Belarus, the then president was looking for a way to prevent an armed uprising and that is why after the outbreak he issued an order to take weapons from everyone, regardless of whether there is a permit or not. His fear was the cause of the attack. Fear of losing power, a position he has cultivated for over 20 years. This is not an ordinary article. This is not just a summary of the events of 10 years ago. I would call it an investigation for short. Lukashenko, Zaitsev (KGB president), Koniuk (general prosecutor), Sheiman (president assistant) – they are responsible for what happened in April 2011. These people have hundreds of injured people on their conscience, these people have made people still afraid move by subway. From time to time, it is worth taking care of an event yourself and playing the investigator. And when facts and considerations are combined, the TV can be disposed of.

Keywords: Belarus, the Lukashenka regime, terrorist attack, Mińsk, metro

STRESZCZENIE

Ataki terrorystyczne mają na celu przede wszystkim przyciągnięcie uwagi, a nie zabicie jak największej liczby osób. Na Białorusi prezydent szukał sposobu jak zapobiec społecznemu oporowi i rozbroić naród, dlatego po ataku wydał rozkaz odebrania broni wszystkim, bez względu na to, czy jest na nią pozwolenie, czy nie. Jego strach był przyczyną ataku. Strach przed utratą władzy. Te działania kontynuuje od ponad 20 lat. Ten artykuł stanowi podsumowanie wydarzeń sprzed 10 lat. Krótki opis śledztwa. To Łukaszenko, Zajcew (prezes KGB), Koniuk (prokurator generalny), Szejman (asystent prezydenta) są odpowiedzialni za to, co wydarzyło się w kwietniu 2011. Ci ludzie mają setki rannych sumieniu. Oni przyczynili się do tego, że ludzie wciąż boją się poruszać metrem. Od

czasu do czasu warto samemu zająć się wydarzeniem i wcielić się w śledczego. I kiedy połączy się fakty, telewizor można wyłączyć.

Słowa kluczowe: Białoruś, reżim Łukaszenki, zamach terrorystyczny, Mińsk, metro

Wydawać się może, że sprawa została dawno temu zamknięta, winni ponieśli karę. Cała Białoruś dowiedziała się o tym, co wydarzyło się wieczorem 11 kwietnia 2011 roku w mińskim metrze. Każdy obywatel widział twarze wykonawców, ich słynne *przyznanie się*¹ do winy oraz ogłoszenie wyroku – kary śmierci. Prezydent Aleksander Łukaszenko osobiście informował o postępach w dochodzeniu – wziął sprawę pod osobistą kontrolę.

Obywatele, niezadowoleni z wyników wyborów, „zawiesili” protesty do lata 2011 (tak było w planach). Zapowiadano protesty na większą skalę, większą niż tak zwana Płoscza-2010, gdzie na ulicach było do 40 tys. uczestników², jak podaje portal Svaboda.org. Jednakże media państwowe podają liczbę nie przekraczającą 10-11 tys. Ale o tym później.

Rządzący obawiali się letnich protestów i wymyślili rozwiązanie – zamach terrorystyczny, który rozrusza sytuację w państwie.

Było to 11 kwietnia. Poniedziałek. Wieczór. Ludzie wracali po pracy do swoich domów, studenci kończyli zajęcia i też wracali do akademików. Godziny 17-18 to czas największego ruchu, metro jest przepełnione. Samo przemieszczanie się w mińskim metrze nie jest bezpieczne, gdyż można się i zgubić, i czasami zostać zdeptanym (jak to miało miejsce 30 maja 1999 roku). Dzienny potok pasażerów to 899 tys. ludzi (dane z roku 2013 – dane z lat 2009-2012 „zniknęły”). Jeżeli wziąć pod uwagę konkretnie stacje, o których mowa będzie dalej, tj. „Instytut Kultury” i „Oktjabrskaja”, to potok pasażerów wynosił odpowiednio 47,4 tys. i 38,8 tys. Z wiadomych przyczyn nie da się określić, ile dokładnie ludzi było w metrze o godz. 18 w dniu 11 kwietnia 2011 r. KGB wraz z milicją dołożyły wszelkich starań, by nie dopuścić do ujawnienia tego, co się wydarzyło naprawdę. Organizacja Cyber Partyzanci opublikowała dane z serwerów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie można było zauważyć, że dział zgłoszeń z 11 kwietnia jest pusty, czyli całkowicie wyczyszczony.

Tego dnia poszedłem do szkoły. Wieczór spędziłem w domu. W telewizji leciał jakiś program, aż tu nagle zostaje przerwany i pojawia się komunikat: „Wybuch w mińskim metrze”. Śmierć poniosło 15 osób, ponad 200 rannych. Kto by nie był w szoku? I słynne słowa prezydenta: „Macie ich znaleźć!”. Przez następnych kilka dni zamach był jedynym tematem komentowanym przez społeczeństwo. W krótkim czasie ogłoszono, że podejrzani zostali zatrzymani: Dmitrij Konowałow oraz Władysław Kowałow. Różne źródła podają, że podejrzanych było pięciu, ale dotarcie do pozostałych trzech osób jest niemal niemożliwe, gdyż strony, do których podano linki, nie istnieją.

¹ <https://www.youtube.com/watch?v=0Qrbimo3Lgk>

² <https://www.svaboda.org/a/2252428.html>

Oczywiście większość Białorusinów oglądających telewizję, ufa wszystkiemu bez zastanowienia. Tak też było po ogłoszeniu wstępnych wyników dochodzenia. W jednej chwili Kowalów i Konowałów zostali oficjalnymi sprawcami zamachu. Obywatele Białorusi żądali najwyższej kary – kary śmierci. Niewielu wątpiło w ich winę, mimo występujących sprzeczności w śledztwie. Można było podważyć całą sprawę. Wszystkie zebrane dowody mogły być zbiegiem okoliczności lub zaplanowaną akcją służb specjalnych.

Po pierwsze: oskarżeni wcale się nie ukrywali.

Oficjalna wersja brzmi następująco. Konowałów tego dnia był pasażerem metra. Widziano go z torbą. Zostawił ją w wagonie, a następnie opuścił go i stanął na schodach. Potem zdetonował bombę zdalnie i wrócił do domu.

Na forach zamieszczono nagranie³, które budzi wątpliwości co do oficjalnej wersji. 10 minut przed wybuchem z metra wychodzi czterech mężczyzn. Dwóch niesie dużą torbę. Trzeci ma specjalne urządzenie do detonacji oraz kable. Jedynymi dowodami w sądzie były nagrania z metra oraz domysły. Przeprowadzone eksperymenty śledcze wskazały, że postać z nagrania wewnętrznych kamer metra nie jest podobna⁴ do oskarżonego, ale tego raportu nie dołączono. Natomiast ławka, pod którą miała być bomba, nie została pokazana, choć był to najważniejszy dowód rzeczowy, bo w ten sposób można by było określić miejsce wybuchu. Oficjalnie mówi się, że bomba była pod ławką, ale już się nie wspomina, gdzie dokładnie. To też jest do podważenia. Ze wspomnień jednego z poszkodowanych – Jarosława Piaseckiego – „to była ta sama ławka, na której siedziałem”. W takim razie, jeżeli bomba była bezpośrednio pod nim, to czemu zginęło 15 osób wokół, a chłopak przeżył i „tylko” stracił nogi?

Wzbudza wątpliwość i to, że podejrzanych zatrzymano w ciągu doby od wybuchu. Gdyby zamach nie został zorganizowany przez służby specjalne, tak szybkie odnalezienie tych osób byłoby wręcz niemożliwe. Odcisków palców Konowałowa nie było w bazach danych milicji, ponieważ kilka lat wcześniej wypalił je kwasem. Ze wspomnień jego matki wynika, że syn wraz z Kowalowem i grupą znajomych spędzali wspólnie czas w mieszkaniu niedaleko miejsca wybuchu. Sąsiadka wezwała milicję z powodu nadmiernego hałasu, mimo że w kraju trwała żałoba. Wówczas ich zatrzymano. Na nagraniach z „przyznaniem się do winy” można zauważyć, że oskarżeni są zmuszani do oświadczenia o dokonaniu zamachu. Istnieje wersja, że Kowalów i Konowałów byli torturowani fizycznie i psychicznie. Wskazuje na to zachowanie Kowalowa podczas procesu 15 września 2011 roku⁵, gdy zmienił swoje poprzednie zeznania i stwierdził, że był zmuszany do przyznania się.

Na postradzieckim obszarze jest dosyć popularny sposób wskazywania winnych. Gdy nie ma czasu na poszukiwania i istnieje potrzeba szybkiego wyjaśnienia sprawy, zatrzymuje się pierwszego lepszego, zmusza się go do przyznania się i *vo-ila* – sprawa zamknięta.

³ <https://www.youtube.com/watch?v=qbP7IexpYEs>

⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=bVkvO3NnfRE&t=939s>

⁵ А. Грузьдзіловіч, *Хто ўзарваў менскае метро*, 2013

BIBLIOGRAFIA CYTOWAŃ:

<https://www.youtube.com/watch?v=0Qrbimo3Lgk>

<https://www.svaboda.org/a/2252428.html>

<https://www.youtube.com/watch?v=qbP7IexpYEs>

<https://www.youtube.com/watch?v=bVkvO3NnfRE&t=939s>

Грузьдзіловіч А., *Хто ўзарваў менскае метро*, 2013.